

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedzielę od 12 - 1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 00, za granicę 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. 38 80187.

## JUTRO trzeci dzień Wyścigów Konnych z totalizatorem. Początek o godzinie 4 po poł.

Wszystkim, którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi s. p. **TEKLI SIENKIEWICZOWEJ** a szczególnie Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi Jasielskiemu za jego serdeczne słowa pożegnania Zmarłej, jak również Przewielebnemu Księdzu Prałatowi Sawickiemu, Księdzu Kanonikowi Kuleszy, spowiednikowi Zmarłej Ojcu Janowi z kościoła Bonifaterskiego, oraz Duchowieństwu kościoła Bernardyńskiego — serdeczne Bóg zapłać składa  
**Córka i Rodzina.**

Po gruntownym odremontowaniu została otwarta letnio - sezonowa **RESTAURACJA „SŁOMIANKA”** w WERKACH — SALA, GABINETY, OGRÓD, ALTANKI. — W dniu świąteczne gra orkiestra dęta.

**GIEŁDA**  
WARSZAWA, 16.V. (Pat.).  
Waluty i dewizy:  
Dolary 8,88<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 8,90<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 8,86<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
Belgia 124,52 — 124,83 — 124,21.  
Holandia 358,81 — 359,71 — 357,91.  
Kopenhaga 238,72 — 239,32 — 238,12.  
Londyn 43,35<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 43,36 — 46,25.  
Nowy York 8,91 — 8,93 — 8,89.  
Paryż 35,00<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 35,09 — 34,32.  
Praga 26,43 — 26,49 — 26,37.  
Szwajcaria 172,50 — 172,93 — 172,07.  
Sztokholm 239,29 — 239,89 — 238,89.  
Wiedeń 125,76 — 126,07 — 125,45.  
Berlin w obr. pryw. 212,94.

Papierzy procentowe:  
Pożyczka inwestycyjna 110,50 — 113.  
Premjowa dolarowa 64 — 63,60 — 65, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
kolejowa 55,25, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K. 94, te same 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 83,25, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
kolejowa 102,50, 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. ziemskie 45,50, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
ziemskie 78 — 77,75, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Częstocho-  
wy 68,25 — 68, 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Lublina 56, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Łódź 70,75, 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Piotrkowa 68,25, 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.  
Siedlec 82, 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. obl. poz. kon. m. Warszawy 61.

Akcje:  
Bank Dyskontowy 116, Handlowy 110, Zachodni 75, Zw. Sp. Zarobkowych 72, Chodorów 144, Częstochowa 32,50, Cukier 36,50 — 36, Wegiel 51,50 — 50, Lillip 28,25 — 27,75, Modrzew 11,25, Starachowice 20, 19,50, Warsz. Tow. Ubez. 80, Haberbusch 116.

Dzisiaj Dnia 17 b. m. KOMITET RODZICIELSKI przy **Żeńskiej Szkole Zawodowej S. S. SALEZJANEK** urządza zabawę taneczną oraz loterię fantową na cel dobroczynny na niezamężne dzieci  
**ul. Wileńska 33, w Sali Stow. Techników.** 200—0 o

**Popierajcie Polską Macierz Szkolną.**  
Wileńska 15—5.

### Przed nadzwyczajną sesją Sejmu.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Po konferencjach w kołach decydujących zapadła decyzja w sprawie nadzwyczajnej sesji sejmowej i losów Sejmu.  
P. Prezydent wyjechał w piątek do Spaly na kilkudniowy pobyt.

### Wspólny front stronnictw chłopskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. W piątek obradowały stronnictwa chłopskie. Najpierw oddzielnie, a wieczorem odbywali wszyscy posłowie trzech stronnictw chłopskich wspólnie posiedzenie, na którym pos. Rataj referował sytuację polityczną, a Malinowski — gospodarczą. Uchwalono szereg rezolucji opozycyjnych, stwierdzono brak zaufania do rządu p. Ślawka, podniesiono, że w pewnych sferach rozwija się ostra propaganda za narzuceniem Polsce nowego ustroju drogą gwałtu i oświadczone, że wieś nie uznałaby przepisów, narzucanych drogą gwałtu, ani zarządzeń władz, opartych na takich aktach gwałtu.

### Budżet na rok przyszły pod znakiem oszczędności.

(Telefonem od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Min. Skarbu podjęło prace nad budżetem na rok przyszły.  
W okólniku zaleca utrzymanie równowagi budżetowej, zmniejszenie wydatków w porównaniu z rokiem bieżącym przez oszczędności administracyjne, personalne oraz zaniechanie wszelkich inwestycji z wyjątkiem konieczności państwowych.

### Nowa oferta elektryfikacji.

(Tel. od własnego korespondenta).  
WARSZAWA. Dyrektor Skarbofermu w Katowicach p. Micheln ma złożyć Min. Robót Publ. ofertę na uzyskanie koncesji na roboty elektryfikacyjne, które obejmowałyby ten sam teren, o który zabiega Harriman, a nadto Lwów i zagłębie naftowe.  
P. Micheln reprezentuje syndykat francuski, w którym znajdują się również kapitały: angielskie, belgijskie i szwajcarskie.

### Posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

WARSZAWA. 16.V. (Pat.). — W dniu 16 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera Ślawka kolejne posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym powzięto szereg uchwał, dotyczących bieżących spraw gospodarczych. Między innymi komitet ekonomiczny ministrów postanowił zarządzić zbadanie skomercjalizowanych warsztatów wytwórczości państwowej w celu stwierdzenia, które z nich mogą być bez uszczerbku dla dobra państwa zlikwidowane. Komitet powziął uchwałę, doradzającą skomercjalizowanym wytwórniom państwowym nie przyjmowanie zamówień prywatnych, a to w celu ułatwienia sytuacji prywatnym przedsiębiorstwom. W oddzielnej uchwale komitet ekonomiczny ministrów stwierdził, że urzędy państwowe, zakłady i instytucje, będące własnością lub pozostające pod nadzorem państwa, instytucje samorządów terytorjalnych i samorządowe instytucje prawa publicznego nie powinny tworzyć lub rozwijać nowych działów produkcji, o ile w danej dziedzinie wytwórczości przemysł krajowy może dostarczyć potrzebnych produktów w dostatecznej ilości i jakości.

### Pogrzeb ś.p. Wł. Orkana.

KRAKÓW. 16.V. (Pat.). Pogrzeb ś.p. Władysława Orkana zamienił się w doniosłą manifestację narodową ku czci wielkiego artysty słowa, gorącego miłośnika ludu podhalańskiego. Wzdłuż rynku ustawili się liczne delegacje różnych zrzeszeń i organizacji z wieńcami i sztandarami. Na czele wzniosi wspaniałe wieńce od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Tłumnie przybyli na pogrzeb górale z Zakopanego, Nowego Targu, Czarnego i Białego Dunajca i t. d., reprezentację miast i powiatów z burmistrzami z Zakopanego, Nowego Sącza, Nowego Targu i Limanowej. O godz. 16 z domu żałoby wynieśli górale dębową trumnę, kryjącą zwłoki ś.p. Orkana. Nastąpiły holdy, złożone zwłokom przez reprezentanta ministra W.R. i O.P., poczem nastąpił szereg przemówień. Pienia pogrzebowe wykonał

### Przeszło miliard marek na popieranie Niemczyzny na wschodzie.

BERLIN, 16.V. (Pat.). Gabinet obradował dziś nad przeprowadzeniem projektu ustawy o pomocy dla terenów wschodnich. Odbyła się dłuższa konferencja premiera Prus z kanclerzem Rzeszy. Według informacyj prasy, wydatki na pomoc dla terenów wschodnich Rzeszy wyniosły będą 1.100 milionów marek, która to suma będzie rozłożona na 5 lat.

### Stahlhelm przeciwko rządowi Brueninga.

BERLIN, 16.V. (Pat.). Naczelny komitet Stahlhelmu opublikował rezolucję, w której zapowiada

### Evakuacja Nadrenji.

LUDWIGSHAFEN, 16.V. (Pat.). Znacniejsze transporty materiałów wojennych i amunicji odjechały dziś do Francji. Władze

### Hittlerowcy protestują przeciwko planowi Younga.

BERLIN, 16.V. (Pat.). Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej miasta Berlina doszło do gwałtownej bójki między hittlerowcami a niemiecko-narodowymi członkami rady. Hittlerowcy protestowali przeciwko planowi Younga, co wywołało gwałtowne wystąpienie komunistów. W dalszym ciągu posiedzenia doszło do wymiany słów między niemiecko-narodowymi a hittlerowcami. Posiedzenie rady musiało być przerwane. Policja interwenjowała.

### Następca Kutiepowa o położeniu w Rosji.

PRAGA, 16.V. (Pat.). Bawiący tu kierownik wojskowy emigracji rosyjskiej, następca Kutiepowa, gen. Müller, w rozmowie z przedstawicielem „Narodnich Listów” oświadczył, że regime bolszewicki traci w Rosji na autorytecie i że w roku bieżącym dojdzie prawdopodobnie do nowych po-

### Celminsz o politycznej sytuacji Łotwy

RYGA, 16.V. (Pat.). Premier ministrów Celminsz wygłosił odczyt o politycznej sytuacji kraju. Celminsz stwierdził, że obecnie położenie rządu jest mocniejsze, niż kiedykolwiek. Tem niemniej prowadzone są rokowania w sprawie uwągnięcia do koalicji nowych ugrupowań. Będzie to tylko w tym wypadku konieczne gdyby jedne z ugrupowań popierały rząd, zechciało wycofać się z koalicji. Wewnętrzne położenie kraju jest zupełnie zadawalające. Elementy antypaństwowe

### Rewolucja w Indjach.

BOMBAY, 16.V. (Pat.). Dziś rano aresztowano tu 100 wolontariuszy Gandhiego, którzy wsiadali na okręt w celu udania się do Shiroda, gdzie zamierzali splondrować składy soli. Biuletyn kongresu, którego rozpowszechnienie zostało zabronione, został, mimo to, wczoraj wydany. Osoby, które zajmowały się sprzedażą biuletynu, zostały aresztowane.  
BOMBAY, 16.V. (Pat.). Przywódźni ruchu niepodległościowego Sarojini-Naidir, która spędziła całą noc, otoczona przez kordon policyjny, została dziś rano aresztowana, niezwłocznie je-

### Zwycięstwo Arabów.

Anglia wstrzymała imigrację żydowską do Palestyny.  
WIEN, 16.V. (Pat.). „Neue Freie Presse” donosi z Jerozolimy pod datą 15 b. m.: Wczoraj po południu został wezwany wiceprezydent egzekutywy arabskiej do wysokiego komisarza, który zakomunikował mu, że londyński urząd kolonialny postanowił rozwiązać kwestję palestyńską w myśl żądań Arabów. Na rozkaz urzędu kolonialnego została wstrzymana imigracja żydowska do Palestyny, aż do opracowania projektu Simpsona. Ko-

### Rozstrzelanie Polaka w Mińsku.

Z pogranicza donoszą, iż w dniu 12 b. m. w Mińsku został rozstrzelany Michał Astramowicz z Wilna. Stracony Astramowicz został w ub. roku w sierpniu aresztowany na pograniczu sowieckim przez bolszewików, pod zarzutem działalności szpiegowskiej na rzecz Polski. (d)

### Drobne wiadomości

**Ujęcie herszta bandytów.**  
WARSZAWA, 16.V. (Pat.). Tutejsze władze śledcze ujęły groźnego bandytę, Siemiona Sacia, ukrywającego się pod nazwiskiem Mikołaja Kowalenki. W roku 1924 był on hersztem bandy dywersyjnej, grasującej na kresach wschodnich. Banda została wówczas zlikwidowana. Niepowiodło się jedynie pojmąć jej herszta. Sac znikł bez śladu i przypuszczano, że zbiegł do Rosji sowieckiej. Przed dwoma dniami w Warszawie w domu przy ul. Moniuszki 4 ujęto osobiście, podejrzanego o szereg śmiałych kradzieży, dokonanych w ostatnim czasie w willach pod Warszawą. Podał się on za Mikołaja Kowalenkę i przyznał do powyższych kradzieży. Po bliższych dochodzeniach okazało się, że jest to groźny bandyta Sac. Będzie on odesłany do Brześcia do dyspozycji tamtejszych władz śledczych, które poszukują bandyty za liczne napady bandyckie.  
**Katastrofa samochodowa.**  
ŁÓDŹ, 16.V. (Pat.). Na szosie ze Szczyplowej do Kalisza wy-

darzyła się fatalna katastrofa: motocykl, którym jechał porucznik 20 p. strzelców kaniowskich Kazimierz Rafalski wraz z synem obywatela kaliskiego Huebnera, najechał na stos kamieni. Por. Rafalski zginął na miejscu, Huebner ciężko pokaleczony zmarł po przewiezieniu do szpitala w Kaliszu

### Samobójstwo.

LWÓW, 16.V. (Pat.). Dzienniki donoszą, że pozbawił się tu życia wystrzałem z rewolweru porucznik pułku lotniczego w Lidzie Edward Radecki.

### Wypadki w kopalniach.

KATOWICE, 16.V. (Pat.). W dniu wczorajszym na terenie województwa śląskiego zaszły dwa nieszczęśliwe wypadki w kopalniach. W kopalni Piast w Łędzinie powiatu pszczyńskiego zasypani zostali dwaj górnicy. Jeden z nich zginął na miejscu, a drugi jest ciężko ranny. Dalej w kopalni Maks w Michałowicach ubiegłej nocy zabity został, wskutek osunięcia się węgla, rebracz zatrudniony w głębi kopalni Jan Bielicki. Zwłoki ofiary wydobyto dziś rano. Śledztwo w obydwu wypadkach prowadzi obok władz górniczych prokurator.

tkaninom:  
**JEDWABNYM POLJEDWABNYM ZE SZTUCZNEGO JEDWABU III**

**PIEKNO SWIEZOSC BARW POLYSEK CHRZEŚT**

**PRZYWRACA PO UPANIU**

**MERCERISINA**  
ZADANIE WYZEDZIE

**Sport.**  
**Piłka nożna.**  
Dzień dzisiejszy i jutrzejsza niedzielą przyniosą nam w tabeli rozgrywek o mistrzostwo okręgu nową kolumnę cyfr. Na boisku zobaczymy znów walczące drużyny o zdobycie cennych punktów, które w ostatecznych rozgrywkach tak często decydują o zajęciu mistrzostwa, lub o spadku do klasy B.  
W sobotę to znaczy dzisiaj Lauda i walczyć będzie z wojskową drużyną 77 pułku z Lidy. Zwyciężyć powinna Lauda w stosunku nieznanym (1:0, 2:1), jeśli zaś wynik będzie inny to zwycięży mecz ten do rządu niespodzianek. Lauda II walczy z Siłą w przedmecz. Laudę II już widzieliśmy jak

grała z Makabją 27.IV. Siłą zaś będziemy oglądać pierwszy raz w tym sezonie.  
W niedzielę, jutro, Pogoń grać będzie z Z. A. K. S. Jeśli sędzić będziemy z wyników poprzednich meczy: Ognisko — Z. A. K. S. 1:1 i l p. leg. — Z. A. K. S. 1:1, to i na ten raz żaks powinien wyjść w najgorszym razie remisowo, gdyż Pogoń jest drużyną grubo gorszą od Ogniska (5:0).  
Zawody odbędą się w jednym i w drugim dniu na boisku 6 p. p. leg. (Antokol). Początek przedmecz o g. 2, mecz zaś rozpocznie się o 4 godzinie.  
**Mistrzostwa piłki siatkowej.**  
Dzisiaj i jutro w dalszym ciągu odbędzie się na Piłomonicie rozgrywki o mistrzostwo okręgu pań i panów piłki siatkowej.  
J a. Nie.



## Polityka handlowa Niemiec.

Polityka handlowa Rzeczypospolitej niemieckiej przechodzi obecnie przez okres szczególnie obfity w kierunki i dążności gospodarcze oraz w zdarzenia i zarządzenia prawne, a zarazem zbliża się także stosunków polsko-niemieckich, więc budzić musi u nas żywe zajęcia.

P. dr. Jerzy Adamkiewicz, konsul Rzpłtej w Lipsku, który już przed rokiem ogłosił bardzo cenną książkę (Rolnictwo w ustroju gospodarczym wojennych Niemiec, Warszawa 1929, Hoesick, str. 140), dającą podstawowe ujęcie tego przedmiotu ze stanowiska wewnętrznego gospodarstwa Niemiec i ich handlu zagranicznego m. in. w kierunku wykazania, że dla Niemców sprawozdanie towarów spożywczych z Polski jest pożądanym, obecnie przedstawia w zwięzłym szkicu (Baltische Presse 23 do 29 ub. m.) dążności polityki handlowej Niemiec do ostatniej chwili.

Scyllę i Charybdę tej polityki handlowej określa p. dr. Jerzy Adamkiewicz w sposób następujący:

— Obecna polityka handlowa Niemiec wyraża się w dążeniu do pogodzenia dwu całkowicie przeciwstawnych kierunków, z których jeden zmierza do jaknajdalej idącej ochrony celnej dla rodzimego rolnictwa, a drugi do zniesienia zapór celnych innych państw, celem utworzenia drogi w wywoz przemysłowi niemieckiemu.

Innymi słowy, polityka handlowa Niemiec w chwili obecnej chce od innych tego, czego sama im dać nie chce.

Zajmujące jest również stwierdzenie, że zwolennicy bezwzględnej ochrony rolnictwa w Niemczech tj. Reichslandbund oraz pokrewne zrzeszenia włościańskie z powodzeniem uzasadniają wobec szerokiego ogółu niemieckiego swą politykę dwójakim argumentem:

— „popierawszy, że ocalenie rolnictwa jest jednoznacznie z ocaleniem niemieckiego stanu posiadania na wschodzie, a powtóre, że jest ono jednoznacznie ze wzmocnieniem na rynku wewnętrznym sily odbiorczej ludności wobec przemysłu niemieckiego.

Dla wzmocnienia rodzimej wytwórczości rolniczej wydały Niemcy w ostatnich trzech latach zarządzenia, które pokrótce tak można streścić:

1. dla cukru ustawę z 18.XII.1928, uzupełniającą 3.VII.1929 i 29.III.1930, tak że obecnie przy cenie 41 mar. z 1 cet. metr. cukru wynosi cło dla cukru użytkowego 32 m., a dla innych gatunków 27 m.,

2. dla mięsa w hermetycznym zamknięciu (corned beef) rozporządzenie z 19.III.1929, wogóle wwozu jego zakazuje,

3. dla zboża i maki szereg rozporządzeń aż do słynnej ustawy ostatecznej Reichstagu z 29.III.1930, obowiązującej od 31.XII.1930, a ustanawiającej dla ruchomego od 1 cetnara metr. dla pszenicy od 1 m. 50 do 12 m., dla żyta od 3 do 9 m., dla owsa 4 do 12 m., dla jęczmienia 2 do 10 m., dla maki stonowej od 2 do 10 m., dla maki stożkowej od 2 do 10 m., dla kukurydzy 4 m. 50 do 13 m. 50, przyczem przewidziana jest możliwość dalszej podwyżki, jeżeli pszenica nie osiągnie przeciętnej ceny 260 mar. za tonnę, a narażenie widać poważną zwykle cenę po tych daleko idących zarządzeniach.

4. dla masła i nabiału ustawę z 3.VII.1929 o autonomicznym cłach z 1 cet. metr. 50 m. do końca r. 1933, 40 m. do końca r. 1935, 30 m. do końca r. 1936.

5. dla ziemniaków ustawę z 3.VII.1929 o podniesieniu cen konwencyjnych w okresie wiosennym z 1 na 2 m.,

6. dla mięsa wieprzowego po szeregu zarządzeń od 29.III.1930 weszło w życie stare rozporządzenie celne z r. 1869 o autonomicznej stawce na świnię od 18 do 27 m. za 1 cet. metr. żywej wagi, a dla wółowego jest ustawa z XII.1929, wprowadzająca stawkę najmniej 24 m. z systemem ruchomym.

Ostatnie zarządzenia celne z marca r. b. wprowadziły trudności w stosunkach handlowych Niemiec z Danją, Holandją, Szwajcarią, Finlandją (masło), Danją i Szwecją (mięso), Rumunją (monopol kukurudzy) i t. d.

Równocześnie zaś w zakresie ochrony przemysłu nie wydano, poza cłem na obuwie (średniej wagi ze 120 do 280 m. ileknie z 180 na 420 m.), zwróconem przeciw Bata czechosłowackiemu, żadnych zarządzeń.

Naogół stwierdza p. J. Adamkiewicz, że narazie ochrona rolnictwa bierze górę nad interesami przemysłu, który w wielkiej części oparty jest na wywozie zagranicę.

A tymczasem w r. 1925 pracowało w Niemczech w rolnictwie niespełna 10 milj. ludzi, a w przemyśle ponad 13 milj. przyczem w gałęziach wywozowych około 3 miliony ludzi, żyjących z wywozu przemysłowego.

Utrzymanie zatem obecnego kierunku polityki niemieckiej (a powołanie p. Schiele'go na

## Z prasy.

### Niepoehlebna ocena.

Sanacyjny „Czas” krakowski takie niezbyt pochlebne świadczenia wystawił rządowi obecnemu: „Twórca zamachu stanu, Józef Piłsudski, miał więc przed sobą ciężkie zadania usprawiedliwienia rokосу za pomocą stworzenia silnego i celowo działającego rządu. Było to zadanie nader trudne, zważywszy jego przeszłość, w czasie której nie miał możliwości nabyć przygotowania do zadań organizacyjnych i gospodarczych. Niemniej należy podnieść, że mimo braku przygotowania, zadanie to podjął i starał się mu podołać.”

„Ale w każdym razie rząd w drugim dwuleciu swego trwania nie postępowal tak energicznie jak w pierwszym i nadzieje wielu swoich zwolenników zawiodł. Popelnil również niejedną błąd, jak militaryzacja administracji, połączona z częstem usuwaniem ludzi zdolnych, wyrobionych i wykwalifikowanych.”

„...Nie da się też zaprzeczyć, że popularność rządu w ostatnich miesiącach się zmniejszyła, a opozycja, której rząd coraz częściej musi schodzić z drogi, podnosi triumfująco głowę i przepowiada — oczywiście bezzasadne — rychły jego upadek.”

Czy „Czas” należy również do tych zwolenników p. Piłsudskiego, których nadzieje zostały zawiedzione?

### Pod wpływem konspiracji.

Po piłsudczykach, którzy coraz częściej — acz jeszcze nie śmiało — przyznają się do ciężkich błędów i przewinień, przyszła kolej na lewicę socjalistyczno-ludową. W 18 nrze „Tygodnia” spotykamy odważny „Rachunek sumienia” dokonany przez p. P. R. Autor stwierdza, że:

„Wszystkie polskie stronnictwa lewicowe były od zarania swych działań legalnych pod silnym wpływem dobrze zorganizowanej konspiracji, której nici zbiegły się w rękę jednostki. Cały szereg działaczy politycznych lewicy należał od swych stronnictw nie z przekonania, lecz z rozkazu, po to, aby w stosownej chwili, na daną komendę, bądź te stronnictwa opuszczać, bądź też rozbić.”

„Cała ta polityka, bardzo przemysłowa i konsekwentna, przepojona nawskroś metodami defensywy, była wysoce niemoralna.”

Dalsze uwagi o początkach Polski niepodległej, są jeszcze ciekawsze. Lewica — pisze p. P. R. — „ponosi odpowiedzialność za wyobryzanie t. zw. legendy legionowej wbrew oczywistości historycznej do rozmiarów faktu decydującego o wskrzeszeniu Polski... Miarą natężenia subiektywnych prądów ideowych chciano ocenić wielkie obiektywne fakty dziejowe, brnąć na manowce złudy historycznej.”

Ile to jeszcze fałszywych legend zmiecie historia?

## Protest 22 organizacji gospodarczych w Gdyni.

„Gazeta Bydgoska” zamieszcza następujący telegram własny z Gdyni:

„Przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacji gospodarczych w liczbie 22, zjednoczonych w Bloku Gospodarczym, uchwaliли wczoraj jednogłośnie następującą rezolucję:

„My, obywatele Gdyni, przedstawiciele sfer gospodarczych, jako Blok Gospodarczy, reprezentujący znaczną większość całej ludności Gdyni, stanowczo protestujemy przeciwko twierdzeniom Polskiej Agencji Telegraficznej, że w dniach 3 i 4 maja

## Masoneria popiera zakusy niemieckie na naszą granicę.

Jak donosi „Berl. Tageblatt” w łoży wielkiego wschodu podczas manifestacji na rzecz przajazni francusko-niemieckiej prezes tow. franc.-niemieckiego Grantów domagał się porozumienia francusko-niemieckiego co do konieczności rewizji granic polskoniemieckich rzekomo w interesie gospodarczego odrodzenia Gdańska (?) i Prus Wschodnich. Wywoda Grantowa zebrani przyjęli rzekomo entuzjastycznie.

Zastanawiające, że z wiadomością tą zbiega się inny fakt, mianowicie konstytucyjne zebranie zrzeszenia nacjonalistycznoludowego w Gdańsku, jakie się odbyło w niedzielę 11 maja w Strzelnicy. Mało nas obchodzi szczegóły organizacyjne zebrania, któremu przewodniczył Ernest Wiens z Schönhorstu (?) komtur zalonu miodoniemieckiego. Ale szczególniejszą uwagę poświęcić trzeba wywodom kierownika prasowego Związku nacjonalistycznoludowego (Volksnationale Vereinigung), liczącego w Niemczech 100.000 czynnych członków, Augusta Abla.

Zaraz w wstępie swego przemówienia zaznaczył on, że związek ten nie uznaje traktatu wersalskiego (!) i dlatego uważa, że Gdańsk należy do Związku państwowego (Reichsvereingung). A dalej, mówiąc o sprawach wewnętrznych ustrojowych Niemiec ministra żywienia i oświadczenie kanclerza Brüning'a a z 1-go kwietnia b. r. wskazującej tę dążność i w samych Niemczech.

### Dyktator.

Sanacyjna łódzka „Prawda” w ostatnim numerze zamieszcila artykuł poświęcony zasługom dziejowym Mussoliniego, pod wymownym tytułem „Dyktator, któremu się wieszcie.”

A więc nie wszystkim dyktatorem się wieszcie? No, no, to ciekawe. Możeby „Prawda” wymienić chciała którym się nie wieszcie? Czy też ma to czytelnik we własnej duszy dośpiewać?

### Czapki studenckie.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, na redakcję „Złotej Muchy”, antysanacyjnego tygodnika humorystycznego, „nieznani sprawcy” dokonali w pierwszych dniach kwietnia r. b. odprawy napaści z użyciem, jako broni zaczepnej, najnowszego typu uzbrojenia wynalezione ostatnio przez sanatorów. Wszyscy napaści byli w czapkach studenckich, co pozwalało przypuszczać, że rekrutowali się oni z pośród akademików.

Tożsamości ich ustalić, niestety, nie zdolano, gdyż — jak zwykle bojówkarze sanacyjni — dokonali swych „bohaterskich” czynów anonimowo, jednakże ta ich „akademicka” wyjada się dość podejrzana.

Oto co w sprawie tej pisze dwutygodnik „Szczerbiec”:

Napadu n. ministra Zdziechowskiego dokonali opryszkowie w mundurach oficerskich, red. Nowaczyńskiego i Mostowicza porywali i katowali jakoby policjanci, teraz znów czytamy o czapkach studenckich!

Mimowoli nasuwa się podejrzenie, że chodzi tu o planową akcję, mającą na celu podważenie w społeczeństwie polskim zaufania do tych jego przedstawicieli, do których dotąd odnosiło się z ufnością i sympatią.

Doprowadzono już do tego, że na wojsko, które powinno być dumą i chlubą każdego narodu, przeciętny obywatel spogląda z trwożą i nieufnością, a co uczuciwszy wojskowy wstydy się prostu swego mundur.

Uczyniono z policji straszaka na bezbronne kobiety i młodzież, niwecząc ten szacunek, na jaki od początku swej działalności policja polska po strokro zasłużyła.

Dziś, gdy oczy społeczeństwa polskiego z nadzieją i miłością zwracają się w stronę młodzieży akademickiej wierząc, że z pośród niej wyjdą prawdziwi twórcy i rycerze Wielkiej Polski, gdy młodzież ta na każdym kroku akcentuje swe chrześcijańskie i narodowe ideały, znosząc ochoczco w ich obronie wszelkiego rodzaju szkodliwą i przesładowania — te same czynniki, które zohydziły naszemu społeczeństwu armię i policję, usiłują okryć hańbą młodzież akademicką, ubierając w czapki jakieś męty i „ekskrementy” społeczne.

W ostatnim czasie „Wici” bardzo często zajmują się sprawami religijnymi. I tak np. w jednym z ostatnich numerów znajdujemy artykuł „Duch religii — a kler”. Teolog „Wici” stawia przedewszystkiem nowe pojęcie religii chrześcijańskiej. Nie jest to stosunek Boga do człowieka, o Bogu ani o Stwórcy artykuł wogóle nie wspomina, jedynie raz mówi, że „zaduma się człowiek o swej wielkości na ziemi i swej małocności ziemnego robaka wobec tajemniczego ogromu wszechświata”.

Religia chrześcijańska, według „Wici”, to „potężna siła moralna w ziarnach słowa Syna Ciesli (!) z Nazaretu, mająca bezustannie przekształcać i burzyć wszystko, co tchnie bezduchem i jalołowicą starych form... Religia to bezskuteczna (?) doskonałenie, to niewyczerpane źródło reformatorsko-twórczych sil i natchnień — przez niustającą przemianę dusz do jaknajdoskonalszego ładu społecznego współzycia człowieka z człowiekiem...”

Po tem prelundium następuje właściwy temat. Otóż podobno ludy słowiańskie w okresie poganstwa, mając swoją religie, nie znaly kasty kapłanów. „Sądę — mówi teolog „Wici” — że rolę kapłana spełniał wśród nich człowiek najbardziej uduchowiony... sądę, że rodzący się dziś na wsi młody, wolny w duchu człowiek, prawnuk i dziedzic dawnych Słowian, coraz częściej będzie się buntował przeciwko pośrednictwu między nim a najgłębszymi prawdami życia... nie wytrzyma próby życiowej dzisiejszy monopol księży na zbawienie... nowy, idący człowiek sam zatroszczy się o swoją religijnosc i zbawienie. Jedynie tylko funkcje formalne — i administracyjno-kościelne ten nowy człowiek pozostawi duchowienstwu.

Na innym miejscu tego samego numeru p. Lutyk, jeden z głośniejszych bohaterów konferencji łowieckiej, zalamuje ręce nad tem, że wiele jest jeszcze ludzi na wsi, którzy bardziej wierzą w księdza niż w Boga.

Na tych cytatach poprzestajemy. „Wici” stawiają sprawę jasno: my chcemy wprowadzić swoją, nową „religię”, mglisto-teozoficzną, inną od religii katolickiej. Nie chcemy religii, która uznaje pośredników między Bogiem a ludźmi, kapłanów.

Ta szerokość „Wici” ułatwia katolikom zajęcie właściwego stanowiska wobec ruchu młodzieży, która „Wici” reprezentuje na polskiej wsi.

Posiew pp. Radwanów, Godeckich, Dzierżyńskich i in. ministerjalnych pedagogów.



## Równouprawnienie katolicyzmu z marjawiłami.

Ag. „Press” streszcza rozporządzenie Min. Spraw Wojskowych dotyczące zwolnień „osób duchownych, od służby z bronią w ręką. Rozporządzenie to zwalnia od takiej służby duchowieństwo katolickie, młodzież seminariów duchownych, zakonników po ślubach i t. d. Ponadto — duchownych ewangelicznych różnych denominacji, prawosławnych, marjawiłkich, rabinów i podrabwinów, duchownych mahometanickich, karaimskich i staroobrzędowców.

Myślimy, że nadszedł już czas na przerwanie dobrych ongiś stosunków między sanacją a marjawiłami. Spodziewaliśmy się tego zwłaszcza po ostatnich skandalicznych procesach Kowalskiego.

## Życie katolickie.

### Dzień Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

(Kap.) Świętem młodzieży żeńskiej, zorganizowanej w katolickiej Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej jest ostatnia niedziela maja, poświęcona Królowej Korony Polskiej, patronce żeńskich S. M. P.

W roku bież. to „święto druch” przypada na 25 maja. W dniu tym odbędą się uroczyste obchody, na których SMP, przedstawia wyniki swej zbrojnej, a naogół pozostającej w ukryciu pracy.

### Nowa religia na wsi polskiej.

(Pap.) Tygodnik „Wici” jest organem Związku Młodzieży Wiewskiej Rzeczypospolitej Polskiej, grupy wprawdzie nielicznej, ale znajdującej odzwiek i poparcie u czynników rządowych, samorządowych, a zwłaszcza wśród nauczycielstwa, należącego do Związku N. S. P. „Ogniska”.

W ostatnim czasie „Wici” bardzo często zajmują się sprawami religijnymi. I tak np. w jednym z ostatnich numerów znajdujemy artykuł „Duch religii — a kler”. Teolog „Wici” stawia przedewszystkiem nowe pojęcie religii chrześcijańskiej. Nie jest to stosunek Boga do człowieka, o Bogu ani o Stwórcy artykuł wogóle nie wspomina, jedynie raz mówi, że „zaduma się człowiek o swej wielkości na ziemi i swej małocności ziemnego robaka wobec tajemniczego ogromu wszechświata”.

Religia chrześcijańska, według „Wici”, to „potężna siła moralna w ziarnach słowa Syna Ciesli (!) z Nazaretu, mająca bezustannie przekształcać i burzyć wszystko, co tchnie bezduchem i jalołowicą starych form... Religia to bezskuteczna (?) doskonałenie, to niewyczerpane źródło reformatorsko-twórczych sil i natchnień — przez niustającą przemianę dusz do jaknajdoskonalszego ładu społecznego współzycia człowieka z człowiekiem...”

Po tem prelundium następuje właściwy temat. Otóż podobno ludy słowiańskie w okresie poganstwa, mając swoją religie, nie znaly kasty kapłanów. „Sądę — mówi teolog „Wici” — że rolę kapłana spełniał wśród nich człowiek najbardziej uduchowiony... sądę, że rodzący się dziś na wsi młody, wolny w duchu człowiek, prawnuk i dziedzic dawnych Słowian, coraz częściej będzie się buntował przeciwko pośrednictwu między nim a najgłębszymi prawdami życia... nie wytrzyma próby życiowej dzisiejszy monopol księży na zbawienie... nowy, idący człowiek sam zatroszczy się o swoją religijnosc i zbawienie. Jedynie tylko funkcje formalne — i administracyjno-kościelne ten nowy człowiek pozostawi duchowienstwu.

Na innym miejscu tego samego numeru p. Lutyk, jeden z głośniejszych bohaterów konferencji łowieckiej, zalamuje ręce nad tem, że wiele jest jeszcze ludzi na wsi, którzy bardziej wierzą w księdza niż w Boga.

Na tych cytatach poprzestajemy. „Wici” stawiają sprawę jasno: my chcemy wprowadzić swoją, nową „religię”, mglisto-teozoficzną, inną od religii katolickiej. Nie chcemy religii, która uznaje pośredników między Bogiem a ludźmi, kapłanów.

Ta szerokość „Wici” ułatwia katolikom zajęcie właściwego stanowiska wobec ruchu młodzieży, która „Wici” reprezentuje na polskiej wsi.

Posiew pp. Radwanów, Godeckich, Dzierżyńskich i in. ministerjalnych pedagogów.

Powyższe zarządzenie jednak świadczy, żeśmy się mylili, i że skandaliczne owe procesy w niczem nie zmieniły dotychczasowego stosunku sanacji do tej sekty.

Prawda, rząd może powie dzieć, że marjawiści stanowią „wyznanie” zalegalizowane. Tak, ale właśnie po procesach Kowalskiego opinia nie już katolicka, ale wogóle zdrowa, domagała się od rządu, by zgodnie z konstytucją cofnął legalizację sekty, szeregacj demoralizację. Rząd pozostał głuchy. Najnowsze rozporządzenie Min. S. W. dowodzi, że sekta marjawiłcka cieszy się dalej jego opieką.

(KAP Poznań). Od samego początku chrześcijaństwa w historii jego powtarzały się epoki, kiedy ze wzmocnioną siłą na Łódź Piotrową uderzały złowrogie fale, usiłując ją zmasakrować i pograżyć w ochlani. Z ataków tych Kościół wychodził zawsze zwycięsko, wzmocniony jeszcze i coraz świetniejszym jaśniejący blaskiem.

Epokę podobną przeżywamy obecnie. Biją w Kościół tarany niewiary, sekciarstwa, godzą w jego podstawy usiłowaniami rozzerwania węzłów rodzinnych, usunięciem religii ze szkół.

Wiemy, że i te zakusy będą daremne, kiedy bowiem rdzeń zdrowy, nie imia się go zgnilizna. Jednakże wobec natężenia złych mocy, które może już ostatnie a zatem najsilniejsze przypuszczają szturm, potrzeba skonsolidować siły obronne.

W tej myśli Ojciec św. Pius XI zmobilizować pragnie do walki z wrogami Kościoła wszystkich wyznawców Chrystusa, wzbudzić pragnie w ludziach świeckich ducha apostołstwa, aby wszelkie organizacje, jednostki katolickie stanęły do pomocy duchowieństwu, celem odnowienia życia chrześcijańskiego w rodzinie i społeczeństwie.

Akcja ta nazywa się Akcją katolicką; zadaniem jej jest rozwijać apostołstwo zbiorowe i przygotowywać do niego jednostki. A że siła apostołstwa wpływa jedynie z życia nadprzyrodzonego, a życie nadprzyrodzone czerpie ją z Eucharystji, przeto w niej należy szukać źródła ożywczej siły, potrzebnej do spełnienia zadań i obowiązków katolika, żołnierza idei Chrystusowej.

Jak to treściwie a dobitnie scharakteryzował Ojciec św. w liście do przewodniczącej Miedzynar. Misji Kobiet Katolickich, p. Steenbergh-Engering:

„Akcja katolicka jest udziałem świeckich w apostołstwie hierarchicznym Kościoła katol. dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pozytywnej akcji społecznej pod przewodnictwem hierarchji kościelnej, niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie.”

W czasie I krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce obraduje sekcja dla Akcji katolickiej w piątek dn. 27 czerwca r. b. Obejmuje ona trzy referaty: „Stan Akcji katolickiej w Polsce” — scharakteryzuje ks. dr. Stan. Bross; „Eucharystja podstawa ducha apostołstwa” — prof. Uniwers. S. Batorego w Wilnie, dr. Stefan Glaser, oraz o „Pielegnowaniu życia eucharystycznego w organizacjach Akcji katolickiej” mówić będzie dr. Tadeusz Stark z Katowic.

## Chrześcijańsko - Narodowe Stowarzyszenie Nauczycieli Szk. Pow. w Wilnie.

(KAP Wilno). Wileński Oddział Chrześcijańsko-Narodowego Stow. Nauczycieli Szkół Powojskowych liczy obecnie 450 członków. Stowarzyszenie od szeregu lat rozwija się stale, co prawda powoli, ale stale i systematycznie. W r. 1929, jak to wynika ze sprawozdania rocznego, zapisało się 97 osób. Przyczyną tego małego stosunkowo wzrostu liczebnego stowarzyszenia są następujące:

1. Inne organizacje nauczycielskie starają się dyskredytować Stowarzyszenie, wmawiając w społeczeństwo, że właśnie ta organizacja nauczycielska jest ekspozyturą pewnych partji politycznych;

2) słaba sytuacja finansowa Stowarzyszenia, wypływająca z małej stosunkowo liczby członków, znikąd bowiem pomocy materialnej oczekiwać nie może. Smieszem doprawdy jest, iż organizacja, ze wszech miar pożyteczna, w ciągu czterech lat otrzymała jedynie za czasów min. Sujkowskiego zł. 1.500 i więcej nic, a przecież wiadomem jest, że inne organizacje nauczycielskie wydatnie są popierane przez czynniki miarodajne. 3) Stowarzyszenie na gruncie pedagogicznym spotyka się już nie z rywalizacją, ale z otwartą walką ze strony potężniejszych organizacji nauczycielskich.

A jednak mimo tych niepomyślnych konjunktur Stowarzyszenie pracuje bardzo dobrze i wydatnie. Przyjrzyjmy się jego pracy.

Wileński Oddział Stowarzyszenia prowadzi wielką akcję, zaznającą nauczycielstwo z rozwojem myśli pedagogicznej. Pracę tę prowadzi specjalna sekcja pedagogiczna. Znaczący tu należy, iż najwybitniejsi na gruncie wileńskiego pedagogii czynnie popierają tę myśli. Profesor pedagogiki przy uniwersytecie S. Batorego, dr. Marjan Massonius, wygłaszał w sekcji w ciągu roku sprawozdawczy odczyt, czem wielce przyczynił się do rozwoju tej pożytecznej placówki. W ciągu jednego roku ze skromnych składek miesięcznych (czl. 2.50) zakupiono bibliotekę, liczącą dziś już 250 tomów, dzieł wyłącznie pedagogicznych. W roku bieżącym Stowarzyszenie w Wilnie tworzy w ciągu lata kursy przygotowawcze dla nauczycieli. W dziedzinie popierania turystyki krajowej Stowarzyszenie urządza wycieczki krajowe; w roku bież. zorganizowana zostanie wycieczka obejmująca południową część kraju (Kraków, Śląsk, Podkarpackie, Lwów) W dziedzinie samopomocy wzajemnej Stowarzyszenie złożyło Kasę samopomocową, która udziela członkom krótkoterminowych pożyczek do wysokości 150 zł.

Stowarzyszenie jest bardzo czynne w dziedzinie oświaty państwowej, którą prowadzi od lat trzech, organizując w wielu miejscowościach kursy. Były one urządzone: w Budslawiu 2, w Głęboku 8, w Wólkowie 1, w Wilnie 1, w Dryświciu 1. Prócz tego Stowarzyszenie prowadzi 1 kurs rolniczy i 3 kursy robót korbiczych, a nado organizuje imprezy o charakterze kulturalno-rozrywkowym, jak teatry, chóry itp. Na przytoczonych wyżej kursach za opłatą od 2 do 8 złotych prowadzona jest praca systematycznie i stale. W roku bież. na kursie wileńskim składa egzamin z zakresu 7 klas szkoły powszechnej 52 osoby. Na tem polu Stowarzyszenie ma współpracownika w Polskiej Macierzy Szkolnej i dziwić się należy, iż pracy tej władze szkolne wcale nie popierają.

Stowarzyszenie corocznie urządza rekolekcje nauczycielskie, które, jak w roku bieżącym, cieszyły się wielkimi powodzeniami mimo natopykatych trudności. Jakkolwiek Kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego zaleciło ułatwić nauczycielom branie udziału w rekolekcyach, to jednak niższe władze szkolne robiły znaczne niedogodności dla chcących wziąć udział w tych ćwiczeniach duchowych.

Tak się przedstawia w ogólnych zarysach całokształt pracy, prowadzonej przez niezliczną garstkę nauczycieli katolików i Polaków. Ze względu na jej doniosłość będziemy się starali zapoznać z nią opinię publiczną.

## W sprawie napaści na ks. Panasia.

Zarząd Główny Związku Nauczycieli na posiedzeniu dnia 7 V. b. r. powołał następującą uchwałę:

Dnia 10 kwietnia b. r. Zarząd Główny Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków wystąpił z publiczną enuncjacją (vide Polska Zbrojnia z dn. 17.IV. b. r. Nr. 106) przeciwko ks. Józefowi Panasiowi, który na łamach prasy prowadził polemikę z p. Romanem Górecim, prezesem federacji, stawiając temu ostatniemu zarzuty natury historycznej, spienykowane jasno i ściśle. W polemikę tę nieoczekiwanie, najmniej do tego powołany, wtrącił się wymieniony Zarząd i w sposób nie licujący z powagą Stowarzyszenia, metodą sanacyjną, zaatakował powszechną czcią otoczonego i wielce zasłużonego obywatela, żołnierza i kapłana.

Wobec tego Zarząd Główny Związku Hallerczyków jaknajkategoryczniej potępia podobną metodę walki, we wszystkie dziedziny życia społecznego wprowadzoną przez elementy sanacyjne dla celów walki partijno-politycznej, piętnując ją z oburzeniem.

Ks. Panas stoi powyżej uchwał podobnej jak Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków treści, Związek Hallerczyków natomiast poczuwa się do moralnego obowiązku oświadczenia, że z wystąpieniem Ks. Panasia solidaryzuje się w zupełności.

Zarząd Główny Związku Hallerczyków. Warszawa, dnia 14 maja 1930 r.



# W niedzielę, 25 maja odbędą się w okręgu Lidzkim

Wszyscy Polacy i Katolicy winni stanąć do wyborów i głosować

(powiaty: Lidzki, Szczuczynski, Oszmiański, Wołczyński, Mołodziecki i Wilejski) WYBORY DO SEJMU. **№ 25!**

Założona w 1851 roku **PIERWSZA W KRAJU PABRYKA CZEKOLADY E. WEDEL**

choć najstarsza ma jednakże najbar- dziej nowoczesne urządzenia tech- niczne, które pozwalają zadowolić najwybredniejsze wymagania Sza- nowych Odbiorców. 249—50

## Z całej Polski.

### Strajk podatkowy w Puł- tuskim.

Jak donosi „Gaz. Warsz.” w Pułtuskim odbył się jednodniowy strajk protestacyjny przeciwko zbyt wysokim podatkom. Stanęły przedsiębiorstwa przemysłowe, warsztaty rzemieślnicze, zamknięto sklepy, nawet budki z wodą sodową.

Demonstracja strajkowa w Pułtuskim — to nie pierwszy wypadek tego rodzaju protestu. „By- czo” nie jest...

### Marsz. Trampczyński i prez. Ratajski bez dachu nad głową.

Z Poznania piszą: Sensacja dnia jest tutaj sprawa eksmisji prez. Ratajskiego z mieszkania, zajmowanego w willi przy ul. Chopina 3, stanowiącej własność Skarbu Państwa. W willi tej mieszkają pozatem pp. marsz. Trampczyński i prezes Rady m. Poznania inż. Witold Hedinger. Nagle wszyscy trzej otrzymali od województwa nakaz eksmisji na dzień 1 lipca.

Sprawa ta była przedmiotem żywych obrad na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, gdzie poddano postępowanie województwa ostrej krytyce zarówno z punktu widzenia rzeczowego, jak i prawnego. Wszyscy radni, bez względu na swą przynależność polityczną, nie wyłączając przedstawicieli „sanacji”, potępiłi krok województwa, bo wypadkiem wprost niepraktykowanym jest wyprowadzanie mieszkańca człowieka, którego zabiegom zawdzięcza Poznań kilkadziesiąt nowych mieszkań specjalnie dla urzędników państwowych i dzieci którego Poznań wziął rozmach budowlany, budzący podziw w całej Polsce i nawet zagranicą. Województwo motywuje swój nakaz eksmisji tem, że nagle zabrakło mu kilku mieszkań 2, 3 i 4-poko- jowych dla urzędników. Charakterystyczne jest, że bardzo wielu urzędników wojewódzkich, a mł- dzy nimi p. wice-wojewoda, mieszkają w domach miejskich i nikt nie myśli ich eksmitować.

Pocięciu mówią sobie, że cała szopka z eksmisją wynika z chęci pozbawienia mieszkania marsz. Trampczyńskiego. Nie wypadło eksmitować tylko jego, więc nakaz wysłano do wszystkich trzech lokatorów willi.

### Profanacja.

Jedną z najsilniejszych doty- chczną placówek sekty hodur- rowskiej na terenie Lubelszczyzny był Gorzków w powiecie krasny- stawskim. Ale i tu zwolennicy tej sekty, po bliższym poznaniu wartości tej „religii”, przeglądają na oczy i opuszczają sektę hodur- rowców. Najlepszym tego dowo- dem był ostatni przyjazd do Gorzkowa „biskupa” Farena z Zamościa.

Podobnej komedji Gorzków jeszcze nie widział. Faron ubrany w szaty biskupie ze złotym krzy- żem na piersiach wjeżdżał „try- umfalnie” do Gorzkowa.

Asystę stanowiło czterech je- go duchownych i grono „wier- nych”. Fan Faron-ada do głębi

poruszyła i oburzyła mieszkań- ców Gorzkowa.

Padły ze wszystkich stron okrzyki protestujące przeciw profanowaniu szat biskupich.

— Precz z obłudnikami! Dość już waszej komedji! Łatwo wier- nych nie balać! Wra wam od naszych świętości! Pacholków dolarowych nie potrzebujemy!

Padły jeszcze inne, dosad- niejsze okrzyki „powitalne”. A Fa- ron jechał i jakoby dla szyder- stwa, wyciągnął swoją dłoń i bło- gosławił na wszystkie strony.

Z pośród protestujących gło- mad posypały się na Farena ze- pusta jaja...

Czy to nie ironja? Czy to nie profanacja szat biskupich? Gdyby się ktoś nielegalnie ubrał w mун- dury oficera polskiego, zdjętyby z niego mundur i jeszczeby go ukarano, gdy zaś hodurownicy profanują szaty duchowne ka- tolickie, a nawet uroczyste szaty biskupie, w Polsce katolickiej mia- rodajne czynniki nie reagują. Opinja katolicka wszystko to sje- dzi i dobrze sobie zapamięta.

## «Dziennik Wileński» przed sądem.

Dnia 14 bm. Sąd Powiatowy w Wilnie w osobie sędziego Ta- rasiewicza rozpatrywał sprawę red. odp. „Dziennika Wileńskiego” p. Kazimierza Hałaburdy oskar- żonego z art. 263 cz. 1 K. K. Sprawę wszczęło Starostwo Groz- kie z powodu umieszczenia w jesieni roku ubiegłego w „Dzie- nniku Wileńskim” wzmianki kro- nikarskiej o napadzie szauliów na terytorjum polskie w okolicy Oran. Oskarżenie zarzucało p. Hałaburdzie rozpowszechnianie wiadomości fałszywych wiado- mości mogących wywołać niepokój publiczny.

Na przewodzie sądowym p. Hałaburda do winy się nie przy- znał, ponieważ nie może być mo- wy o świadomości wiado- mości. Napady szauliów są tak częste, że jest rzeczą zupełnie naturalną, iż redakcja po otrzy- maniu wiadomości o napadzie mogła być przekonana, że wiado- mość jest prawdziwa. Ponie- waż dla zaistnienia przestępstwa z art. 263 niezbędna jest świad- omość, że informacja jest fałszy- wa, więc nie może być mo- wy o winie. Dalej p. Hałaburda wska- zał, że art. 263 przewiduje karę tylko za wiadomości mogące wzbudzić niepokój publiczny. W tym wypadku była mowa o drob- nym napadzie rabunkowym, co w żadnym wypadku nie mogło wywołać w społeczeństwie nie- pokoju.

Sąd przychylił się do wywo- dów p. Hałaburdy i uniewinnił go.

Wczoraj dn. 16 b. m. p. Ha- laburda stanął przed Sądem Okrę- gowym w wydziale odwoławczym.

W styczniu roku bieżącego Sąd Grodzki w Wilnie skazał p. Hałaburdę na 100 złotych grzywny z zamianą na dwa ty- godnie aresztu z art. 1 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasow- em z umieszczeniem w „Dzie- nniku Wileńskim” artykułu p. t. „Fanfaronada” w którym za prze- stępne uznane było przez oskarże- nie zdanie, że to, co się obecnie w Polsce dzieje, jest to generalna wyprzedaż Polski en gros i en detail.

P. Hałaburda odwołał się do Sądu Okręgowego. Na wczoraj- szej rozprawie w Sądzie Okręgo- wym oskarżony wniósł o umorze- nie sprawy z powodu ustania mocy obowiązującej dekretu pra-wowego. Sąd Okręgowy postano- wił wyrok Sądu Grodzkiego uch-ylić i sprawę umorzyć.

## Z raju sowieckiego.

### Dyktator sowiecki dryż o swe życie.

Organ Kiereńskiego „Dni” do- nosi z Moskwy, że wobec zaost- rzenia się walk wewnętrznych w partji komunistycznej utwo- rzono osobny oddział dla ochro- ny osobistej [Stalina. Stalin nie pokazuje się nigdzie bez straży, nie odstępującej na krok dyk- tatora sowieckiego. Nawet na posiedzenia biura politycznego partji Stalin przychodzi w oto- czeniu straży.

Nie ufając nawet bliższym współpracownikom, Stalin wydał rozkaz przeprowadzenia osob- nych rewizji i odbierania broni nawet najwyższym przedstawicie- lom władz, udającym się do nie- go na konferencję. Sam Stalin nie rozstaje się z bronią. Dykta- tor sowiecki w obawie przed za- machem nie przyjmuje żadnych potraw i napojów bez uprzednie- go zbadania ich przez znajdują- cego się w tym celu przy Stali- nie lekarza, narodowości Gruziń- skiej.

Podobno ostrożność swą Sta- lin wzmocnił wskutek tajemniczej śmierci jednego z sekretarzy osobistych, spowodowanej zatruci- em. Wobec zbliżającego się kongresu partji komunistycznej bliższe otoczenie Stalina nie ukry- wa, że gdyby elementy opozy- cyjne zdołały zebrać większość przeciwko Stalinowi, kongres zo- staniałby natychmiast rozpuść- on, a Stalin zarządził nowe wybory.

### Aresztowanie wielkiego muftiego w Rosji.

(KAP.) Wielki mufti Riza Eddin, głowa muzułman w Rosji, został aresztowany na rozkaz GPU, za odmowę podpisania deklaracji, że w bolszewji niema żadnego przesładowania religijnego.

(Więzieniu 75-letniego starca wywołało duże poruszenie wśród licznych wyznawców Islamu.

### Skandal na sowieckim bankiecie.

Jedna z wychodzących w Ry- dzie gazet rosyjskich donosi o in- cydencie, jaki wydarzył się w so- wieckiej ambasadzie w Wiedniu. Było to w czasie tegorocznych świąt wielkanocnych, wiadomość o tym wypadku jednak przedo- stała się dopiero teraz, a to dzie- ki niedyskrecji pewnego dzien- nikarza, który był świadkiem poni- żej opowiedzianego zajścia.

W Wielką Sobotę wieczorem, w salonach sowieckiej ambasady w Wiedniu, podejmowano liczne

zainteresowanie do układu han- dlowego. Wyraża się tam opinie, że układ będzie korzystny nie tylko dla Łotwy, lecz i dla Litwy.

W związku z toczącymi się rokowaniami lotewski gabinet ministrów przyjął projekt ustawy, przedłużającej na przeciąg 6 mie- sięcy stosowanie minimalnych ta- ryf celnych względem towarów litewskich. W ciągu tych sześciu miesięcy rząd ma nadzieję zar- wrzeć i ratyfikować stały układ handlowy z Litwą.

### Wzmocniona ochrona zastę- pi stan wyjątkowy.

Litewskie ministerstwo spr. we- wnętrzych zakończyło już opraco- wanie nowej ustawy o wzmocnio- nej ochronie, która ma zastąpić istniejącą w kraju stan wojenny. W najbliższym czasie projekt usta- wy wpłynie do gabinetu mini- strów.

### Zanik zdolności kon- sumpcyjnej społeczeństwa.

Ogólna sprzedaż cukru w kwie- tniu b. r. wyniosła 71.756 tonn w wartości cukru białego, wobec 65.264 tonn w marcu b. r., a 58.916 tonn w kwietniu 1929 r. Z powyższej ilości na konsumcję wewnętrzną przypada 27.453 tonn, a na eksport 44.303 tonn.

Od początku bieżącej kam- panji, sprzedano ogółem 538.300 tonn, z czego 192.914 tonn skon- sumowano w kraju, a 345.386 t. wywieziono zagranicę.

W analogicznym okresie kam- panji 1928/29 r., odnośnie cyfry przedstawiającej się następująco: ogólna wysyłka z cukrowni — 429.217 tonn, w tem spożycie we- wnętrzne 205.417 tonn, a eksport 223.800 tonn. Widzimy z powyż- szego, że spożycie cukru w kraju uległo dalszemu zmniejszeniu, nierentowny zaś eksport — przy- noszący straty cukrowni, osią- gnął znaczny wzrost.

Spożycie cukru jest jednym ze wskaźników ilustrujących ogólną siłę konsumcyjną i dobrobyt lub niedostatek społeczeństwa. Im korzystniejsze są warunki by- tu, tem silniej spożycie cukru wzrasta. W Polsce konsumcja cukru ostatnio systematycznie spada, świadcząc, obok innych objawów, o wyraźnym pogarsza- niu się warunków materialnych ludności i coraz słabszej zdol- ności konsumcyjnej.

### ZASŁUGI NERONA.

na rzecz czynnika państwowego, uratował państwo rzymskie, które trwało jeszcze 500 lat...

Czy możnaby jeszcze kilka lat wstecz pomyśleć, by znalazł się u nas człowiek, któryby śmiał publicznie wyrazić się z takim lekceważeniem o pierwszych mę- czennikach?

A potem przeszedł mowa do odmienniania nazwiska p. Piłsud- skiego na wszystkie przypadki i w związku z całą historją Polski, jako meza opatrnościowego, któ- ry jeden tylko może to i tamto i t. d.

Zaiste p. Piłsudski słusznie powieździe może: „Strzeż mnie Panie Boże od przyjaciół!”

## Z Litwy.

Litewsko - lotewskie roka- wania w Kownie.

W Kownie prowadzone były rokowania handlowe litewsko - lotewskie. Delegacja lotewska wy- rażiała wobec przedstawicieli pra- sy zadowolenie z powodu wyni-

gów, jakie osiągnięto podczas rokowań. Rozważano w Kownie sprawy komunikacji pogranicznej i udziału Litwy w wystawie. W kwestjach tych osiągnięto całko- wite porozumienie Kacems m. in. oświadczył, iż ze strony litewskiej okazuje się firmom lotewskim jaknajwiększą przychylność. W Kownie panuje również wielkie



POZYTECZNA rada Pearl White.

Najpiękniejsza skóra, jakaby nie była delikatna, nie robi wrażenia, o ile nie jest absolutnie czysta. Usunie więc w ciągu 5-ciu minut brzydki i zbyt uczynny zarzek i owlo- sienie perfumowanym i ekonomicz- nym kremem

## TAKY PARYSKI KREM.

Zalety TAKY: przyjemny zapach — szybkie działanie — nie zasycha w tubie. — 0 o

### Komu jest byczo?

Trudno w tych ciężkich cza- sach uwierzyć, że są jeszcze w Polsce ludzie, którzy nie mają po- wodu do narzekania. Oto w r. 1929 zaprotestowano weksli na 1 mi- liard 255 milionów złotych. Same koszty procesowe, zapłacone re- jentom, wyniosły coś około 35 milionów złotych. Czyż to nie jest nowy zarobek dla rejentów i nowe źródło dochodów?

A drugi przypadek. Weźcie do ręki sanacyjną gazetę? Taka „Ga- zeta Polska”, urzędowy organ sa- nacyjny, wychodzący w Warsza- wie, ma codziennie dwie, trzy, a nawet więcej stron ogłoszeń li- cytacyjnych, za które otrzymuje so- wita zapłatę. Taki „Dzień Polski” 40 stron druku, to ogłoszenia licytacji za długi i to samej tylko Wileńszczyzny.

A cały szereg pism sanacyj- nych warszawskich (Polska Zbroj- na) zarówno jak prowincjonal- nych — czy im się źle dzieje? Mają subwencje, ogłoszenia rządowe, agitują za nimi „wysoko posta- wione” osoby, wojsko, policja, urzędnicy, gmina muszą je abo- nować, jeżeli chcą uniknąć róż- nych niespodzianek w rodzaju przedwczesnej emerytury, zesła- nia do jakiejś prowincjonalnej dziury i t. p.

Słowo są jeszcze w Polsce ludzie, którym „byczo” się dzieje.

## Z PODWÓRKA SANACYJNEGO. Pobicie sołtysa.

Do „Oređownika Wielkopolskie- go” piszą z Dopiewka: W niedzielę odbyły się w Do- powie ćwiczenia P. W., na które przybył powiatowy komendant P. W. por. Mielczarski oraz komend. „Strzelca” por. Holejko ze swym adjutantem. Por. M. przemówił do chłopców, nakła- niając ich, aby przystąpili do „Strzelca”. Gdy jednak ci jedno- głośnie oświadczyli, że do „Strzel- ca” nie chcą i nie będą należeć, por. M. zaczął mijać wyzwiska, odgrażając się, że on im już pokaże, a przedewszystkiem p. sołtysowi, który ich buntuje.

Następnie udali się ci pano- wie do mieszkania p. sołtysa Godurskiego. Por. M. oświadczył, że przybywa służbowo, i zapytał

### Z sali sądowej. Wyrok w sprawie wrotu „Tarnowszczyzny”.

W dn. 1 bm. wydział cywilny Sądu okręgowego rozpoznawał sprawę z powództwa p. Jadwigi Janiszkieviczowej przeciwko p. Marji Ekse o zwrot majątku „Tar- nowszczyzna” nabytej 1866 r. ja- koby na zasadzie ukazu carskie- go przez Wł. Mawrośa, od które- go w drodze spadku przeszedł we władanie pozwanej w tej sprawie, p. Ekse.

Sąd po rozpoznaniu tej sprawy ogłosił wyrok, jak już donosiliśmy w swoim czasie, od- roczył do dn. 15 b. m.

Zgodnie z tą decyzją wczoraj p. sędzia Janicki w asystencji sę- dziów wotantów ogłosił wyrok, którego mocą uznał powództwo p. Jadwigi Janiszkieviczowej za niesłuszne i jako takie oddalił.

K o s

### René Pujol.

## Krzyk z przestrzezi.

Przekład autoryzowany Izzy Glinki. (Przedruk wzbroniony).

— Dowie się pan o tem w swoim czasie. A teraz pytanie: czy pan jest patrjotą, panie Vigny? — Co za pytanie? oczywiście, że nim jestem. — Ja jestem nim także. W rezultacie obaj Kochamy ojczyznę, z tą różnicą, że każdy kocha swoją i służy jej jak umie. — Cdzie jest pańska ojczyzna? — Nie mam prawa tego powiedzieć. — Niemcy? — Forse que si — forse que no, jak mówią Włosi, może tak, może nie... A teraz do interesu. Jeżeli mnie pan usłucha, panie Vigny, będzie pan bogaty... bardzo bogaty. — Kpię sobie z bogactw! — Nikt nie kpi z milionów... Kocha pan prze- cież swoją córkę? Nieprawdaż? Kocha pan bardzo swoją czarującą Ritę? — Pan Vigny pobladł na to wspomnienie. — Dlaczego mówi pan o mojej córce? — Aby panu przypomnieć, że parę milionów mogłoby jej zapewnić szczęście.

— Moja córka jest podobna do mnie. Pie- niądze nie mają dla niej żadnego znaczenia. Cyncynat zaczął mówić tonem łagodnej pers- wazyji:

— Skąd może o tem wiedzieć? Nie miała ich przecież nigdy... Jest pan wprawdzie genialnym wynalazcą, ale klepał pan biedę aż do chwili, w której rząd przyznał panu subsydjum.

— Oświadczać panu w imieniu swoim i cór- ki, że nie otrzymacie ode mnie nic. — Oczy Cyncynata stały się okrutne. — Nawet gwałtem? — Nawet gwałtem. — Niesłusznie pan rozumuje... Tortury potra- fiły zmusić do zeznań nawet niewinnych... Lepiej będzie dla pana, jeśli się pan podda dobrowolnie. Wszak pragnie pan wszechświatowego pokoju? — Pochlebiam sobie, że tak. — My także pragniemy go... Dlatego właśnie zależy nam tak bardzo na pańskim wynalazku. — Mój panie — przerwał ostro łysy człowie- czek — dość już tego! — Chce pan, abym go zostawił samego? — Nie usłyszy już pan ode mnie ani jednej odpowiedzi. — Doskonale. Cyncynat klasnął w dlonie i wynalazcę zapro- wadził do pokoju na piętrze, gdzie na kominku płonął wesoły ogień. Mały stolik zastawiony był jedzeniem, flaszka wina stała obok. Łóżko było obszerne i wyglądało na bardzo wygodne.

Vigny nie obejrzał się nawet na drzwi, za które- remi zniknęli jego oprawcy. Usłyszał grzytnięcie klucza, który dwa razy obrócił się w zamku.

— Niel... — wyrzekł, zaciskając pięści. — Nie do- staniecie nic... Ani jednej formułki, ani jednego wyliczenia! Nic!

Pokój posiadał tylko jedne drzwi, przez które go wprowadzono, i jedno oko. Vigny usiłował je otworzyć, spostrzegł jednak, że było zabite na glu- cho i opatrzone żelazną kratą.

— A zresztą — pomyślał uczony — na pewno postawili wartę koło domu... Nie udałoby mi się uciec, lepiej poczekać do rana.

Była zaledwie ósma wieczorem i noc zapo- wiadała się długa. Początkowo Vigny zdecydował się nic nie jeść, jednakże apetyt, zaostroy prze- jażdżką samochodem, przemógł to postanowienie. Ostatecznie łatwiej jest oczekiwać przyszłych walk lub tortur z pełnym żołądkiem, niż na głodno.

Zjadł więc parę plasterków szynki i pół kur- częcia na zimno, uzupełnił kolację soczystą grusz- ką i popiwszy wszystko winem, położył się w ubraniu na łożku. W dziesięć minut później łysy człowieczek chrapał jak stare organy, z bło- gim wyrazem twarzy; widać nie dręczyły go sny o inkwizycyjnych torturach.

Drzwi otwarły się bez hałasu i pojawił się w nich Cyncynat z rzekomym prefektem. Potrząsnął lekko za ramię śpiącego, potem raz jeszcze bardziej energicznie, wreszcie zaczął trząść go za ramię bez żadnej już ceremonji. Głowa uczonego chwiała się

na obie strony, lecz oczy się nie otworzyły, ani nie ustąpiło chrapanie.

— Come on! — rzekł Cyncynat. Weszły jeszcze dwie osoby, najwidoczniej dokładnie poinformowane o tem, co mają robić.

Za chwilę wynalazca owinięty był w koldrę jak małe dziecko i zanieśiony do samochodu, jed- nakże nie do limuzyny, której szybkość przyprawiła go o taki strach, lecz do małego ciężarowego auta, których wiele kursuje na drogach francuskich.

Jechano długo, gdyż samochód posuwał się powoli, wreszcie zatrzymał się na brzegu rzeki przed przeznaczonym do holowania galarem, nala- dowanym transportem miejscowego wina. Lysego człowieczka wsadzono do małej kajuty i tej nocy pozwolono mu już spać bez przeszkód.

Gdy nazajutrz Vigny się obudził, był jasny dzień. W pierwszej chwili nie mógł się zorientować, gdzie się znajduje. Pokoik, w którym przebywał, był malutki, cały wyłożony drzewem i mający jedno malutkie okienko zamknięte hermetycznie.

Łagodnie kołysanie się i oddalony plusk wody pouczyły wynalazcę o miejscu jego przebywania. — Jestem na statku!

Nie mylił się. Ciężki galar, ciągnięty wzdłuż brzegu przez dwa białe perszerony, posuwał się spokojnie po kanale w kierunku Bordeaux.

(D. c. n.)



KRONIKA.

Sprawy administracyjne.

Powrót p. wojewody. Dział, w sobotę, dnia 17 maja powrócił z Warszawy wojewoda Wł. Raczkiewicz. W czasie swej bytności w Warszawie, p. wojewoda omówił na Zamku szczegóły programu pobytu w Wilnie i województwie wileńskim p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Oddział Prokuratury Generalnej w Wilnie. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia („Dziennik Ustaw z dnia 5 maja r. b.”) utworzony został w Wilnie oddział prokuratury generalnej, obejmujący okręg Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Równocześnie zniesiony zostaje Urząd delegata prokuratury generalnej w Wilnie.

Rozporządzenie Rady ministrów wchodzi w życie z dniem 1 czerwca r. b.

Przyjazd naczelnika wydziału wyznań niechrześcijańskich. W sobotę, dnia 17 maja przybył do Wilna w sprawach służbowych naczelnik wydziału wyznań niechrześcijańskich w ministerstwie W. R. i O. P., p. Tchorznicki. P. naczelnik Tchorznicki będzie przyjmował interesantów w sprawach tych wyznań w poniedziałek, dnia 19 maja, w godzinach 10—12 i pół w urzędzie wojewódzkim. Zgłoszenia w ciągu soboty dnia 17 maja skierowywać należy do województwa, pokój Nr. 36, telef. 13.

Zapowiedź przyjazdu Dyrektora departamentu wyznań.

Dnia 19 maja przybędzie do Wilna dyrektor departamentu wyznań w ministerstwie W. R. i O. P., p. Franciszek Potocki.

Sprawy miejskie.

Czy to jest wydatek niezbędny? Magistrat m. Wilna wyasygnował 7½ tys. zł. na cele organizacji Instytutu Badań Europy Wschodniej w Wilnie. (d)

Sprawy wojskowe.

Wyjaśnienie w sprawie jedynego żywiciela. Na mocy art. 57 jedynym żywicielem w rozumieniu ustawy o służbie wojskowej jest syn niezdolnych do pracy rodziców, ojca wdowa lub matka nieślubnej. Zatem przedewszystkiem wysuwany jest moment niezdolności do pracy. Tymczasem do władz zgłaszają się często zainteresowani prosząc o przyznanie ulg z tytułu jedynego żywiciela, przyczem wysuwają jako motyw nie fakt nie-

zdolności do pracy, a niską wysokość zarobków rodziców, względnie bezrobocie ojca lub matki, przyczem wskazują na to, że pracą swą dopełniają brak środków utrzymania. Takie podania nie są uwzględniane. Wysokość zarobków, o ile nie jest wynikiem niezdolności do pracy, nie ma zasadniczego znaczenia. W tej sprawie zapadło również orzeczenie N. T. A., do którego władze stosują się przy ocenie podań.

Handel i przemysł.

Nacz. Hauszyld w Wilnie. Wczoraj do Wilna przybył z Warszawy naczelnik wydziału drobnego przemysłu i rzemiosła Min. Przem. i Handlu p. Hauszyld. Podczas swego pobytu w Wilnie p. Hauszyld odbędzie konferencję z prezydentem Izby Rzemieślniczej p. Szumańskim, zajmującą się z sytuacją rzemiosła na terenie województwa wileńskiego. (w)

Sprawy kolejowe.

Zjazd naczelników wydziałów handlowych. Dnia 20 bm. w Lublinie odbędzie się zjazd naczelników wydziałów handlowych wszystkich dyrekcji kolejowych. (d)

Reorganizacja wydziału eksploatacyjnego. Wileńska dyrekcja kolejowa przeprowadziła reorganizację wydziału eksploatacyjnego dyrekcji. Reorganizacja polega na wyłączeniu z niego spraw przewozowych i taryfowych i włączeniu ich do Wydziału Handlowego.

Ma to na celu rozgraniczenie pewnych funkcji oraz usprawnienie gospodarki wileńskiej dyrekcji kolejowej. (d)

Sprawy uniwersyteckie.

Promocje. W sobotę, dnia 17 b. m. odbędzie się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu następująca promocja: o godz. 1 p. Józefa Rybickiego na doktora filozofii i o godz. 1 m. 30 p. Marj Zofji z Rubczyńskich Krzyżanowskiej oraz Włodzimierza Gnarowskiego na doktorów wszech nauk lekarskich. Wstęp wolny.

Sprawy akademickie.

Z „Ogniska” Akademickiego. Dnia w sobotę w „Ognisku” akademickim Koło Chemików słuchaczy U.S.B. urządziła sobótkę.

Z Koła Polonistów. W niedzielę 18.V. b. r. w Seminarjum Polonistycznym U. S. B. (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie sekcji historyczno-literackiej z referatem kol. Z. Szarykowskiej, p. t.: „Pamiętnik Warszawski za r. 1929”. Początek zebrania o g. 11-ej. Goście mile widziani.

Sprawy szkolne.

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. E. Orzeszkowej powiadamia, że egzamina wstępne do klasy I-ej odbędą się w dniach 20, 21 i 22 czerwca o godzinie 8-jej rano. Podania o przyjęcie można składać do 15 czerwca. Egzamina wstępne do klasy IV-iej i V-iej rozpoczną się 23 czerwca. Podania przyjmowane będą do 20 czerwca. Do innych klas dla braku miejsc egzaminów nie będzie.

Dyrekcja Gimnazjum OO. Jezuitów w Wilnie (Wielka 58)

zawiadamia, że egzamina wstępne do kl. I-iej rozpoczną się dnia 20 czerwca, do klas II—V dnia 24 czerwca o godz. 8-jej rano. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria w godzinach urzędowych, t. j. od godz. 11—13-ej.

Prywatny kurs przygotowawczy do kl. pierwszej dla uczniów uczących się prywatnie utworzą OO. Jezuitów dnia 1-go października. Podania przyjmuje Rektor Kolegium OO. Jezuitów.

Z życia stowarzyszeń.

Walne Zebranie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (Wilno, ul. Tatarska Nr. 2) odbędzie się we środę dnia 21 b. m. o godz. 6 w lokalu Urzędu Wojewódzkiego, ul. Magdaleny 2. Na porządku dziennym: Referat p. W. Klaczyńskiego na temat: „Ochrona zwierząt”. Otwarcie szkoły kucia koni z ambulatorium przy niej. Urządzenie „Dnia dobroci zwierząt i ochrony przyrody” w dniu 14 września 1930 r. Wybór Komitetu Pań. Wybór opiekunów rejonowych.

Na skutek usilnych zabiegów Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami u władz administracyjnych, samorządowych i T-wa Op. nad Zw. przegląd koni i wózów ciężarowych.

W wyniku przeglądu, trwającego od 5 do 15 maja r. b., kilkudziesięciu właścicielom wózów ciężarowych wstrzymano wydanie prawa jazdy do czasu bądź należytego uporządkowania wózów, bądź wyleczenia koni.

Obecnie wszystkie wozy ciężarowe winne posiadać hamulce oraz tabliczki umieszczone na widocznym miejscu.

Walne Zebranie Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi odbędzie się dn. 25 b. m. w lokalu Złobka Im. Maryi, Zwierzyniec, ulica Fabryczna 39, o godz. 11.30. Na porządku dziennym: Sprawozda-

nie, preliminarz, sprawa folw. Zasiłki do domu przy ul. Kolejowej 3, wybory Zarządu.

Z życia „Sokoła”. Sekcja propagandowa i kulturalno-oświatowa wileńskiego Gniazda Tow. „Sokół” organizuje wycieczkę, celem zwiedzenia Muzeum Tow. Przyjaciół Nauk, na którą zapraszają członków i sympatyków z rodzinami. Zbiórka w dniu 18 maja r. b. (Niedziela) o godz. 11 m. 45 przy gmachu Nr. 8 ulicy Lelewela w Wilnie.

Dziś, o godz. 9-jej odbędzie się „Sobótka”. Wstęp za rekomendacją członków.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Wileńskiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów odbędzie się w dniu 26 b. m. o godzinie 12-jej w gmachu sądów (sala Nr. 6). Na porządku dziennym: wniosek Głównego Zarządu o uchwalenie regulaminu Uzdrawisk i letnisk Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej, wniosek Zarządu Koła o założenie Sędziowskiej Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowej przy Wileńskim Kole.

Komunikat L. O. P. P. Pierwszy dzień VII Tygodnia L.O.P.P. niedziela 18 maja r. b. rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w katedrze, celebrowanym przez Jego Ekscelencję ks. biskupa K. Michalkiewicza. Kazanie wygłosi J. Eks. ks. biskup dr. Wł. Bandurski. W godzinach porannych odbędzie się zbiórka uliczna organizowana przez L. O. P. P. przy pomocy Aeroklubu Akademickiego. O godzinie 1-jej po poł. zabawa w Zakęcie organizowana przez Komitet Kolejowy L. O. P. P. — dojazd autobusami z W. Pohulanek. W godzinach wieczornych w lokalach zamkniętych „gazetka latająca” organizowana przez Aeroklub Akademicki.

Sobótka taneczna w Kole Polsk. Mac. Szk. im. T. Kościuszki przy ul. Turgielskiej 12 odbędzie się dziś. Początek o godz. 9-jej. Wstęp za zaproszeniami.

Konferencja wiosenna Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczp. Polsk. odbędzie się dnia 18 b. m. o godz. 9-jej rano w domu Związku przy zaułku Rossa 3.

Wileński Oddział Zrzeszenia Nauczycieli Geografii zawiadamia, iż w niedzielę dnia 18.V. b. odbędzie się całodzienna wycieczka do Suderwy.

Odjazd nastąpi o godz. 7-jej rano. Zbiórka o 6 godz. 50 min. na przystanku autobusowym.

Sprawy litewskie.

Wycieczka Litwinów z Rygi. W końcu bież. miesiąca lub na początku przyszłego do Wilna przybędzie wycieczka gimnazjum litewskiego w Rydze. Będzie ono się składało z nauczy-

cieli i uczniów starszych klas. W skład wycieczki wejdzie około stu osób. (w)

Kara prasowa. Sąd Apelacyjny w Wilnie rozważył sprawę redaktora niewychodzącego obecnie tygodnika litewskiego „Kelias” (Droga) J. Nawikasa, pociągniętego do odpowiedzialności za art. p. t. „Powaga naszego położenia”, zamieszczony w Nr. 38 z 22 września 1928 r. Sąd skazał J. Nawikasa na 500 zł. grzywny. (w)

Odczyty.

Odczyt p. prof. St. Pigionia. Staraniem Koła Polonistów St. U. S. B. dziś w Sali Śniadeckich U. S. B. p. prof. Stanisław Pigion wygłosi odczyt p. t.: Tło obyczajowe „Pana Tadeusza”. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp 1 zł. — dla młodzieży 50 gr.

W Ognisku Kolejowym

(ul. Kolejowa 19) w dniu 18 b. m. o godz. 6 prof. Józef Wierzyński wygłosi odczyt na temat: „Wiosna w życiu a w literaturze.”

Zabawy.

Wielki festyn na kolonijach letnie dla dzieci policjantów. Staraniem Stow. Rodzina Policjantów w dn. 1 czerwca b. r. w uroczym ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się wspaniała zabawa-festyn na rzecz kolonij letnich dla dzieci policjantów m. Wilna i sprowadzonych w liczbie 20 z Górnego Śląska.

Program zabawy przewiduje moc atrakcji a przygrywać będą aż trzy orkiestry.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo nasze ze względu zarówno na interesującą zabawę jak też piękny i godny poparcia cel w dniu imprezy tłumnie sięgnie do ulubionej „Bernardyńki”.

Sport.

Wyciągi. Jutro w niedzielę 18 b. m. na torze w Pośpięszce odbędzie się trzecie wyciągi konne. Wyciągi w tym dniu zapowiadają się bardzo interesująco. Nowi jeźdźcy, nowe konie. Emocji dla wszystkich bywałców dodawać będzie totalizator. Wojskowa orkiestra, bufet obfity, wygodne trybuny, przystępna cena wejścia, bardzo dogodna komunikacja do samego toru, wszystko to łącznie w dniu świątecznym da każdemu przyjemną rozrywkę. O ile dopisze pogoda — gwarantowane jest powodzenie. 290

Kronika policyjna.

Na komisję poborową nie można przychodzić w stanie nietrzeźwym. Starosta Grodzki w Wilnie ukarał Michała Jankowskiego zam. w Warszawie, Mławska 44 m. 5 grzywną w wysokości zł. 50 z zamianą w razie nieściągal-

ności na dziesięć dni aresztu za stawienie się w stanie nietrzeźwym przed Komisją Poborową w Wilnie.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI W WILNIE.

Teatr Miejski na Pohulance. Występy Eugenjusza Bodo. „Śpiewak jazzbandowy”. W przygotowaniu głośna sztuka „Artyści”. „Błędny bokser”. Jutro w niedzielę na przedstawieniu popołudniowym po cenach znizowanych. Teatr Miejski w „L. u. t. n. l.”. Występy Teatru Rosyjskiego z Rygi. Dnia dwa przedstawienia. Popołudniu o godz. 2 m. 30 „Gniazdo szlachetkie” Turgieniewa (ceny miejsc znizowane). Wieczorem o g. 8 m. 15 „Trzy siostry” Czechowa. Jutro w niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu o godz. 2 m. 30 „Burza” Ostrowskiego (ceny znizowane). Wieczorem poraz ostatni „Mieszkanie Zojki” Bulhakowa. W poniedziałek poraz ostatni głośna sztuka Fajko „Człowiek z teką”.

Koncert. Dziś w sobotę w ogrodzie po-Bernardyńskim o godz. 20 koncert popularny z udziałem Wileńskiego orkiestry symfonicznej.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr. Program:

Sobota, dnia 17 maja 1930 r.

- 11.58. Sygnal czasu. 12.05. Gramofon. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 16.15. Pieśni religijne i ludowe hebrajskie i żydowskie w opracowaniu Eugenjusza Dziewulskiego, wyk. kantor Samuel Schneider. 16.50. Kom. Wil. Tow. Organ. i Kolek Roln. 17.05. „Z szerokiego świata”. 17.30. Audycja dla dzieci. 18.00. Nabożeństwo majowe z Kaplicy Ostrobramskiej. 19.00. „W świetle lampy”. 19.20. „Przechadzka Mika po mieście”. 20.30. Koncert. 23.00. Retransmisja stacji zagranicznych.

Nareszcie usłyszymy operę Warszawską.

Dzisiaj poraz pierwszy transmituje się przez radio operę Warszawską. Po dłuższych pertraktacjach Polskie Radio doszło do porozumienia z dyrekcją opery — Polskie Radio nareszcie otrzymało prawo transmisji z opery (nawet raz na miesiąc).

Dzisiaj na pierwszy ogień pójdzie „Konrad Wallenrod” Zelenkiego z udziałem znakomitego artysty Ignacego Dygasa, który w dniu dzisiejszym sprawia 25-letni jubileusz swej działalności artystycznej.

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc CZERWIEC.

Z kraju.

Polowanie w puszczy Rudnickiej.

W dniach najbliższych ma przybyć do puszczy Rudnickiej Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki dla wzięcia udziału w wielkim polowaniu, urządzonym specjalnie dla Głowy państwa. (d)

Miejski Kinematograf. Sala Miejska ul. Ostrobramska 5. Od dnia 14 do 18 maja 1930 roku wyłącznie będą wyświetlane filmy: SHARON LYNN i JEAN HERSHOLT. Nad program: 1) Krakowska Słopka Ludowa. 2) Wesele krakowskie. 3) Konik Zwierzyniecki w 3 akt. Kasa czynna od godziny 5 m. 30. Początek seansów od godziny 6-jej. Następny program: „OCHOTNIK I SIAM”.

„Cohn-demokrata”. Melodramat w 10 aktach. W rolach głównych: GEORGE SIDNEY, SHARON LYNN i JEAN HERSHOLT. Nad program: 1) Krakowska Słopka Ludowa. 2) Wesele krakowskie. 3) Konik Zwierzyniecki w 3 akt. Kasa czynna od godziny 5 m. 30. Początek seansów od godziny 6-jej. Następny program: „OCHOTNIK I SIAM”.

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”. BALKON 1 ZŁ. PARTER od 1 ZŁ. 50 GR.

Precz z tęsknotą i smutkiem! Pierwsza Dźwiękowa epopea Śmiechu, Humoru i Weselości. Król humoru, ten, który się nigdy nie śmieje, a sam doprowadza wszystkich do paroksyzmów śmiechu, bezkonkurencyjny BUSTER KEATON w wielkiej pikantnej erotycznej sztuce „MAZENSTWO NA ZŁOSC”. NIKT nie jest w stanie powstrzymać się od wybuchów śmiechu podczas słuchania i oglądania tego najdowcipniejszego arcydzieła. NAD PROGRAM: Rewel. śpiewno-muzyczna atrakcja! Ceny miejsc: Balkon 1 zł. Parter od 1 zł. 50 gr. Początek seans. o g. 4, 6, 8 i 10 w.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”. MICKIEWICZA 16 22.

Ceny miejsc na parterze od 1 zł. Dziś Znakomity Lon Chaney niezapomniany odtwórca Dzwonnika z Notre Dame i jego partnerka: LUPE VELEZ w obrazie p. t.: NAD PROGRAM: ŚPIEW I MUZYKA. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10,25 w.

KINO-TEATR „LUX”. DZIŚ! Wspaniały atut kinematografii ul. Mickiewicza Nr. 11.

GEHENNA MIŁOŚCI Przepiękny dramat w 12 akt. z życia arystokracji rosyjskiej na emigracji. W rolach głównych: Słynni artyści kinematografii IWAN PÉTROVICZ, VIVIAN GIBSON, BRUNO KASTNER i GEORGE ALEKSANDER. Początek o godzinie 1. Ceny od 40 gr.

Kino „PICCADILLY”. UL. WIELKA 42. Tel. 17-85.

Ostatnie 2 dni! Nieśmiertelne arcydzieło polskiego pisarza laureata nagrody Nobla Wł. St. REYMONTA „ZIEMIA OBIECANA”. Kaz. Junosza-Stępkowski, Ludwik Sołski, Marja Gorczyńska. Dla młodzieży dozwolone. UWAGA: Ceny znizowane od g. 1-jej do 6-jej Balkon 40 gr., Parter 80 gr.

UWADZE GOSPODYNI! Najlepiej zabezpiecz na lato futra i inne ubrania od moli, wypróbowany oryginalny proszek japoński „KATOL” nie mający przykrego zapachu „NAFTALINA” woni. Kufry lub szafy z przechowywaniem ubrań należy szczelnie zamknąć dla uniknięcia przytępienia powietrza. „KATOL” nieszkodliwy dla zdrowia, nie plami ubrań i radykalnie lepiej: moce, pchły, wszy, pluskwy, prusaki, karaluchy, komary, muchy, muszki na kwiatkach pokojowych, mrówki i wszelkie robactwo. Żądać we wszystkich składach aptecznych i aptekach. —10 o

HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWEDZENIE USUWA HEMORIN KLAWE

WŁOSÓW WYPADANIE, ŁUSZCZYCZOŚĆ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” (Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka GASECKIEGO, ul. Freta Nr. 16. Wyd. Zdr. Publ. Nr. 154.

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5 WZP69

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI opałowy, kowalski i koks drzewo-rębany i szypowate, wapno, cement, cegły. Dostawa niezwłoczna. Firma „WILOPAL” Styczniewa 3, telef. 18—17. 245—2

Mieszkania i pokoje Duży pokój do wynajęcia. Dobroczyński Nr. 6/11. 218—50

Sprawy majątkowe Poszukuję Letnisko w Czarnym Borze (salki) tylko dla chrześcijan. Władomość Zawalna Nr. 22 m. 2. 227—50

Do wynajęcia ładne mieszkanie 3-pokojowe i dwa pokoje umeblowane z oddzielnym wejściem ul. Holenderska 2 (Antokol). 282

Każda suma gotówką ulokujemy na dobry procent. Gwarancja zapewniona Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 183—0

Kupno Sprzedaż GONTY sprzedaje Polski Lloyd ul. Kijowska. 273—6

Do wydzierżawienia letnisko oddzielny dom mieszkalny w majątku umeblowanie kompletne, odległość od Wilna 23 kl. od autobusu 7 kl. Informacje Ad. Mick. 31/3 lub tel. 16-54, 1710. 278—1

KREM Niegol (KREWETOL) WILNIA BEZ ŚLADU PIEGI, PŁAMY, WADY, OPALIZACJE, OPARZENIA NA TWARZY. ŻAŁAĆ NIE WADZI.

Dbajcie o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziela” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kisielca, obstrzeżeń i kamieni żółciowych. „SZWAJCARSKIE GORSKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawiennych i działającym przeciwko otłoczeniu. Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i składnie apteczne. 607—29 o

Podaje się do wiadomości, że od dnia 18 maja r. b. statki będą kursować w niedzielę i święta według załączonego rozkładu:

Odjazd z Wilna	Odjazd z Werek
8, 9, 10, 11, 13, 14,	9.30, 10.30, 11.30, 12.30,
16, 17, 18.	14.30, 15.30, 17.30,
	18.30, 19.30.

W dzień powszednie statki są wolne pod wycieczki. Wszelkie informacje udziela się na przystani statków w Wilnie, przy ul. Tadeusza Kościuszki. W razie złej pogody statki kursować nie będą.

ZARZĄD. 256—s1

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia „Dziennika Wileńskiego”, ul. Mostowa 1. Reaktor odpowiedzialny: KAZIMIERZ MAŁABURDA

Odpowiedni dla każdego celu—nowy model aparatu TELEFUNKEN. TELEFUNKEN No 31 w 3-lampowy odbiornik do sieci z czułym regulatorem oraz głośnik. ARCOPHON 3 366—0 o to szczyt nowoczesnej produkcji radjowej! TELEFUNKEN Najstarsze doświadczenie.—Najnowsza konstrukcja. Letnisko do wynajęcia z 2 pokojami i kuchnią. St. Oszmiana okolica Miw. zany 2 kil. od stacji. Dow. się ul. Kocia 5—2 (Po-plawy) od 4—5 pp. 2 Szczęśliwiec. Ten Józef to szczęśliwiec. Zawsze mu się powodziło z kobietami! A przecież został kawalerem! No właśnie! Drukarnia i Introligatornia „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 77-44 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE